

Sygn. akt III Ca 2062/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędzia SO Anna Hajda

SR (del.) Sławomir Łabuz

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa K. J. (J.)

przeciwko A. J. (J.)

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt IV RC 392/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Sławomir Łabuz SSO Marcin Rak SSO Anna Hajda

Sygn. akt **III Ca 2062/17**

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanego podwyższenia zasądzonych wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Gliwicach z 20 kwietnia 2011 r. w sprawie V RC 188/11 alimentów z 400 zł do 1.800 zł miesięcznie, płatnych do 10 – go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Wniósł nadto o zasądzenie kosztów procesu. Na uzasadnienie podał, że od ostatniego orzeczenia alimentacyjnego znacząco wzrosły koszty jego utrzymania co ma związek z pogarszającym się stanem zdrowia. Jego schorzenia wykluczają możliwość podjęcia pracy fizycznej, zamierza zatem dalej się kształcić na studiach wyższych. Zwiększyły się też wydatki powoda związane z prowadzeniem normalnego życia towarzyskiego jak i jego zainteresowaniami.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że w ciągu pięciu lat nie mógł nastąpić tak istotny rozwój fizyczny powoda aby uzasadniał zmianę alimentów do wysokości żądanej pozwem. Wskazał nadto, że powód nie wskazał jakie konkretne wydatki wzrosły od ostatniego orzeczenia o alimentach. Zarzucił, że sam jest osobą bezrobotną i utrzymuje się z prac dorywczych. Jest zadłużony na około 58.000 zł.

W dalszym toku postępowania pozwany uznał powództwo do kwot po 600 zł miesięcznie.

Wyrokiem z 6 września 2017 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda alimenty po 800 zł miesięcznie od dnia 1 września 2016 r. z bliżej określonymi odsetkami, w miejsce alimentów w kwocie po 400 zł miesięcznie zasądzonych wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Gliwicach z 20 kwietnia 2011 r. w sprawie V RC 188/11; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powoda 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 246 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Gliwicach z 20 kwietnia 2011 r. w sprawie V RC 188/11 pozwany zobowiązany został do łożenia na rzecz małoletniego wówczas powoda alimentów po 400 zł miesięcznie. Wówczas powód miał 14 lat i był uczniem I klasy gimnazjum. Jego matka osiągała średni dochód w kwocie 1.501,59 zł netto miesięcznie.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że powód ma obecnie 20 lat i zdobył zawód teleinformatyka. Od 1 października 2017 r. rozpoczął studia stacjonarne na Politechnice (...), na kierunku automatyka i informatyka przemysłowa. Miesięczne koszty utrzymania powoda związane z dojazdem na uczelnię, wyżywieniem, opłatą za telefon komórkowy, zakupem odzieży i środków czystości, rozrywkami oraz korepetycjami wynoszą około 1.470 zł. Powód od 6 roku życia choruje ze względu na wadę serca, pozostaje pod stałą opieką kardiologiczną. Zamieszkuje i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z matką, która pracując na pół etatu zarabia 1.300 zł miesięcznie. Wydatki mieszkaniowe wynoszą około 420 zł miesięcznie. Dodatkowo matka powoda spłaca raty po 436 zł za zakup komputera dla syna.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego pozwany ma 43 lat i jest obecnie zarejestrowany jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Pracuje dorywczo poza granicami kraju osiągając z tego tytułu około 1.000 euro miesięcznie. Często podróżuje za granicę. Jest zadłużony na łączną kwotę około 70.000 zł. Koszt jego miesięcznego utrzymania wynosi ok. 1.200 zł. Regularnie łoży na utrzymanie powoda po 400 zł miesięcznie. Nie utrzymuje z synem kontaktów.

Sąd Rejonowy ustalił też, że okoliczne Urzędy Pracy dysponują ofertami zatrudnienia dla osób bez zawodu z wynagrodzeniem w wysokości 2.000 zł – 2.300 zł brutto miesięcznie.

Zważywszy na te ustalenia Sąd Rejonowy odwołał się do art. 133§1 k.r.o. oraz 135§1 k.r.o. i art. 138 k.p.c. jako podstaw żądania pozwu. Wskazał, że pozwany uznając żądanie pozwu do kwoty 600 zł miał świadomość, iż koszty utrzymania wzrosły. O wzroście tych kosztów świadczył chociażby upływ 6 lat od daty ostatniego orzeczenia alimentacyjnego jak i rozpoczęcie terminowej edukacji na studiach wyższych. Niemniej jednak Sąd podkreślił, że na wzrost tych wydatków nie wpłynęły dolegliwości powoda, który nie zażywa stale leków i korzysta w przeważającej mierze z publicznej opieki medycznej.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że należne powodowi alimenty powinny zostać podwyższone o 400 zł miesięcznie zwłaszcza, że powód planowo kontynuuje edukację i powinien mieć możliwość dalszego pobierania nauki.

Według Sądu Rejonowego pozwany jest w stanie sprostać obowiązkowi alimentacyjnemu w wysokości 800 zł albowiem od kilku lat pracuje dorywczo za granicą, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 1.000 euro miesięcznie, a koszty jego podstawowego utrzymania są znacznie niższe. Prowadzi bowiem jednoosobowe gospodarstwo domowe nadto często podróżuje po dalekich krajach.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał art. 96 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. nr 90 poz. 594 ze zm.), a także art. 100 k.p.c. oraz przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r; poz. 1800).

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzekł z powołaniem na art. 333§1 pkt 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 600 zł i co do daty podwyższonego alimentów, tj. 1 września 2016 r, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i rygorze natychmiastowej wykonalności.

Zarzucił naruszenie art. 233§1 k.p.c. i dokonanie przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów, co miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustalenia wysokości zasądzonych alimentów, a w szczególności poprzez:

- błędne przyjęcie, że sytuacja materialna pozwanego jest stabilna, a także iż pozwany nie partycypuje w kosztach utrzymania syna w inny sposób;
- błędne przyjęcie, iż deficyt systematycznych kontaktów spowodowany jest zachowaniem pozwanego;
- pominięcie faktu, że matka powoda nie pokrywa samodzielnie kosztów utrzymania mieszkania, co bezspornie wskazuje, iż miesięczne faktyczne koszty przez nią ponoszone są niższe niż deklarowane;
- pominięcie faktu, że zagraniczne podróże pozwanego były realizowane wyłącznie w celach zarobkowych z zamiarem przeznaczenia dochodu na wywiązywanie się z ciążących na nim zobowiązań;
- błędne przyjęcie, iż z tytułu wyżej wymienionych prac dorywczych powód otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.000 euro miesięcznie, mimo iż w jego zarobek za cały 2017 r. z tego tytułu nie przekroczył 1.700 euro.

Przy tak postawionych zarzutach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda alimentów po 600 zł miesięcznie od dnia 1 października 2017 r. do dnia 10-go każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w miejsce alimentów w kwocie po 400 zł miesięcznie zasądzonych wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Gliwicach z 20 kwietnia 2011 r. w sprawie V RC 188/11.

W uzasadnieniu apelacji akcentował istnienie zadłużenia wpływającego na bieżące zdolności płatnicze. Nadto wywodził, że wzrost potrzeb powoda nastąpił dopiero z chwilą rozpoczęcia edukacji na studiach wyższych tj. z dniem 1 października 2017 roku.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, że ocena materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodów takich jak zeznania świadków i stron, które zostały przeprowadzone bezpośrednio przez sądem I instancji, należy w pierwszej kolejności do tego sądu. Dokładnym odzwierciedleniem przebiegu posiedzenia, w tym i przeprowadzanych bezpośrednio przed Sądem Rejonowym dowodów, są protokoły, na podstawie których Sąd Odwoławczy w toku kontroli instancyjnej może zweryfikować, czy okoliczności wynikające z tychże protokołów odpowiadają ustaleniom Sądu Rejonowego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku.

Odnosząc się zatem do ustalonej przez Sąd Rejonowy sytuacji materialnej pozwanego wskazać należy, że bezspornym było, iż pozwany jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, jednakże z prac dorywczych podejmowanych przez kilka miesięcy za granicą osiągając z tego tytułu średni dochód na poziomie 1.000 euro miesięcznie. Wynika to wprost z protokołu rozprawy z 6 września 2017 r. (k. 118v akt).

Generalnie prawidłowymi były więc kwestionowane w apelacji ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego co do sytuacji materialnej pozwanego. Sąd Rejonowy nie poczynił je bowiem na podstawie zeznań pozwanego, który nie wnosił zastrzeżeń co do sposobu ich protokołowania.

Nie miały też zasadniczego znaczenia zarzuty dotyczące źródeł z jakich matka powoda pokrywa opłaty mieszkaniowe. Zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych względem dziecka, które nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać może być bowiem uznane za element osobistych starań w utrzymanie o jakich mowa w art. 135§2 k.r.o., które to starania

nie podlegają konkretnej wycenie, a mają pośredni wpływ na wymiar alimentów w pieniądzu. Niezależnie od tego zaznaczenia wymaga, że zarzut jakoby konkubent matki powoda partycypował w kosztach utrzymania mieszkania nie był podnoszony na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Podniesienie go w apelacji było więc spóźnione stosownie do art. 217 k.p.c., co uzasadniało ich pominięcie na podstawie art. 381 k.p.c.

Na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie podnosił też pozwany twierdzeń mających usprawiedliwić brak jego osobistej styczności z synem i zaniechań w zakresie jego alimentacji w formie innej niż wynikająca z dotychczas obowiązującego wyroku zaocznego. Także więc podnoszone w apelacji zarzuty co do niechęci powoda względem pozwanego, motywowanej negatywną postawą matki uznać należało za spóźnione. Co więcej pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na ich poparcie.

Pozostałe podniesione w apelacji zarzuty dotyczyły nie tyle wadliwych ustaleń faktycznych, co wniosków jakie na gruncie prawa materialnego należy wyciągnąć z tak ustalonych faktów. Zatem w tym zakresie, pomimo postawienia zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c., pozwany w istocie kwestionował prawidłowość zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 133 k.r.o., 135 k.r.o i 138 k.r.o. stanowiących materialnoprawną podstawę żądania pozwu.

Z tych zatem względów Sąd Okręgowy w całości uznał za własne ustalenia Sądu Rejonowego. Czyniło to zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Przechodząc zatem do materialnoprawnej oceny zasadności żądania wskazać trzeba, że jego podstawą były art. 133§1 k.r.o., 135 k.r.o. i 138 k.r.o. Pierwszy z wymienionych stanowi, że rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Określając obowiązek alimentacyjny sąd przy rozstrzygnięciu bierze pod uwagę usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego (art. 135§1 k.r.o.). Przesłanki te mają równorzędne znaczenie. Podstawową dla ustalenia rozmiaru usprawiedliwionych potrzeb dziecka, niezdolnego jeszcze do samodzielnego utrzymania, jest przy tym zasada utrzymania równej stopy życiowej. Celem alimentów jest bowiem zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego odpowiednio do standardu życia zobowiązanego do alimentacji. Usprawiedliwione potrzeby dziecka powinny być oceniane nie tylko na podstawie wieku, lecz również miejsca pobytu dziecka, jego środowiska, możliwości zarobkowych zobowiązanych do jego utrzymania i wielu okoliczności każdego konkretnego przypadku. Pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można odrywać zwłaszcza od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Pojęcia te w praktyce pozostają we wzajemnej zależności i obie przesłanki wzajemnie na siebie rzutują, zwłaszcza przy ustalaniu przez sąd wysokości alimentów. Istota i charakter świadczeń alimentacyjnych sprawiają, że podstawą ich ustalenia powinien być określony stały poziom możliwości płatniczych zobowiązanego. Nadto wynikającą z art. 138 k.r.o. podstawą do żądania skutecznej zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego jest zmiana stosunków. Zmianą stosunków w rozumieniu tego przepisu jest zmiana objętych art. 135 k.r.o. okoliczności mających wpływ na wysokość świadczeń alimentacyjnych. Chodzi tu między innymi o zmiany usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń nastąpiła zmiana zarówno w sytuacji małoletniego wynikająca chociażby z upływu czasu i związanego z tym rozwojem powoda, którego potrzeby bytowe już na dzień wniesienia pozwu niewiele różniły się od potrzeb dorosłego mężczyzny.

Na zmianę zakresu tych potrzeb w okresie po wytoczeniu powództwa nie wpływał istotnie fakt podjęcia nauki w szkole wyższej, skoro był to kolejny etap edukacji realizowanej planowo przez powoda. Istotnym było tu, że powód złożył pozew w trakcie edukacji w szkole średniej, na rok przed podjęciem studiów i w okresie przygotowywania się do ich rozpoczęcia. W okolicznościach sprawy uznać więc należało, że ustępujące koszty pobieranych wówczas korepetycji zastąpione zostały przez niekwestionowane przez pozwanego wyższe koszty związane z pobieraniem nauki w trybie stacjonarnym na uczelni publicznej. Fakt podjęcia studiów znacząco nie zwiększył potrzeb powoda, a jedynie stanowił jedną z wielu okoliczności branych przed Sąd pod uwagę przy ocenie zwiększenia się normalnych potrzeb powoda w miarę jego dorastania, co z pewnością miało miejsce od czasu pierwotnego orzeczenia o alimentach.

Ustalone przez Sąd Rejonowy koszty utrzymania powoda na poziomie około 1.500 zł nie zakwestionowane wprost przez pozwanego były zatem tożsame zarówno przed jak i po podjęciu studiów.

W związku z tym prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, że pozwany powinien partycipować w tych kosztach do kwot po 800 zł miesięcznie. W pozostałym zaś zakresie koszty te obciążają matkę powoda. Pozwany jest przy tym w stanie wykorzystując swoje potencjalne możliwości łożyć alimenty w tak określonej wysokości. Jakkolwiek nie posiada on stałego zatrudnienia, to jest osobą w sile wieku, zdrową i zaradną. Świadczy o tym realizowanie pasji podróżniczych na różnych kontynentach i niewątpliwa zdolność do samodzielnego utrzymania się poza granicami kraju. Brak stałej pracy i utrzymywanie się z prac dorywczych z jednoczesnym realizowaniem pasji podróżniczych na całym świecie, z pewnością nie jest koniecznością lecz wyborem pozwanego. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają więc w ustalonych okolicznościach na przyjęcie, że pozwany ma możliwość podjęcia stałej pracy pozwalającej na uzyskanie wynagrodzenia dużo większego niż minimalne, względnie tożsamego z tym, które uzyskuje pracując dorywczo za granicą to jest w przeliczeniu około 4.000 zł miesięcznie. Nie można też pomijać, że jak sam przyznał, z okresowego wynajmu domu w Polsce uzyskuje on około 1.700 zł miesięcznie.

Okoliczność, że pozwany jest zadłużony i obawia postępowaniem egzekucyjnego nie mogła być brana pod uwagę zwłaszcza, że zobowiązania alimentacyjne co do zasady mają pierwszeństwo przed zobowiązaniami z innych tytułów (art. 1025§1 k.p.c.). Pozwany nie wykazał też w żaden sposób aby wcześniejsze zobowiązania powstały wskutek okoliczności, którym należałoby nadać priorytet względem obowiązku alimentacyjnego rodzica względem dziecka.

Okoliczności te sprawiały, że podnoszone w postępowaniu odwoławczym argumenty uznać należało za nieuzasadnioną polemikę nie mogącą podważyć trafnego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Dlatego Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego spór. Zasądzona na rzecz powoda z tego tytułu należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie §2 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

SSR (del.) Sławomir Łabuz SSO Marcin Rak SSO Anna Hajda